

## Podstawowe wymogi współczesnej demokracji

## Streszczenie

W państwie demokratycznym najwyższa władza należy do narodu, który wykonuje ją za pomocą form bezpośrednich i pośrednich. Obywatele mają swobodę w zakładaniu partii politycznych, organizacji i stowarzyszeń. Organy państwowe zgrupowane są w trzy równoważące się sektory, które stanowią władzę ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą. Podstawę całego systemu demokratycznego stanowi prawo, z którego wynikają uprawnienia rządzących oraz gwarancje praw i wolności człowieka i obywatela.

W warunkach społeczeństwa postindustrialnego demokracja musi stwarzać szersze możliwości oraz perspektywy coraz bardziej zróżnicowanym jednostkom i mniejszościowym grupom społecznym.

**Słowa kluczowe:** demokracja, naród, państwo, pluralizm, suwerenność, władza.

## Basic requirements of modern democracy

## Abstract

In a democratic state the highest power is in the hands of the nation that execute it in direct and indirect manner. The citizens have the freedom to establish political parties, organisations and associations. The state organs are divided into three sectors: legislative, executive and judicial. The letter of law constitutes the fundament on the democratic system and defines the rights of those who have authority. The law protects also the freedom of the citizens.

In post industrial societies democracy should provide more opportunities and prospects to individuals and minorities.

**Key words:** democracy, nation, state, pluralism, sovereignty, powers.

Krzysztof Trzciniński

Uniwersytet Warszawski

*Gdy wszystko karleje, wy, kobiety, pozostajecie wielkie*  
(Victor Hugo, 1853 rok)<sup>1</sup>

### Zmierzch obywatelstwa patriarchalnego w nowożytnej Europie. Szkic do badań procesu

Na przestrzeni wieków w Europie rozwinięto wiele wzorców obywatelstwa. Część z nich miała postać prawnoustrojową, inne były owocem myśli społeczno-politycznej luminarzy różnych epok. Wzorce podstawowe powstały w starożytnych Atenach i Rzymie. Wszystkie kolejne modele obywatelstwa recypowały część norm charakterystycznych dla wzorców pierwotnych, zarazem jednak eliminowały zwykle pewne ich elementy, przy jednoczesnym kreowaniu i dodawaniu nowych. Obywatelstwo w różnych okresach dziejów posiadało odmienną od dzisiejszej treść znaczeniową. W poszczególnych epokach termin „obywatel” odnosił się nadto do węższej lub szerszej części członków społeczeństw państwowych; inne były również kryteria przynależności do ciała obywatelskiego. Aż do czasów nowożytnych posiadanie pełnoprawnego obywatelstwa nie tylko odróżniało bogatego od biednego, cudzoziemca od tuziemca czy też pełnoletniego członka państwa od jednostki małoletniej, ale również stanowiło formalnoprawne rozgraniczenie między mężczyznami a kobietami.

Współczesne obywatelstwo, w ślad za J. Habermasem<sup>2</sup>, uznać można za trwałą więź łączącą jednostkę z państwem, objawiającą się w wymiarze formalnym jako przynależność państwowa i w wymiarze materialnym jako status pełnego i wspólnego z innymi jednostkami udziału w prawach (w tym, co bardzo ważne, prawach politycznych) i obowiązkach określanych przez porządek prawny danego państwa<sup>3</sup>. Definicja ta zawiera w sobie zarówno członkostwo jednostki w organizacji

<sup>1</sup> V.M. Hugo, *Les Châtiments*, 6, 8 (tłum. za: W. Kopaliński, *Encyklopedia „drugiej płci”*, Rytm, Warszawa 2001, s. 366).

<sup>2</sup> J. Habermas, *Obywatelstwo a tożsamość narodowa. Rozważania nad przyszłością Europy*, przeł. B. Markiewicz, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 1993, s. 12-13; por. H. Zięba-Zalucka, *Problematyka obywatelstwa a prawa obywatelskie w konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, „Kwartalnik Prawa Publicznego”, 1/2001, s. 117.

<sup>3</sup> K. Trzciniński, *Obywatelstwo w Europie. Idea i jej wyraz formalny w perspektywie historycznej*, „Studia Europejskie” 2/2002, s. 45-46.

państwowej jak i status, który określany jest na płaszczyźnie praw i obowiązków<sup>4</sup>. Obywatelstwo tak pojmowane stanowi ekskluzywne rozgraniczenie zewnętrzne i ma przy tym dziś charakter powszechny wewnątrz państwa.

Wielu badaczy idei i instytucji obywatelstwa słusznie utrzymuje, iż w trakcie swojej długiej ewolucji na Starym Kontynencie miało obywatelstwo charakter *stricte* patriarchalny<sup>5</sup>, co nierozzerwalnie wiązało się z ogólną organizacją społeczeństw europejskich, w których dominującą rolę pełnili mężczyźni. G. Ulicka<sup>6</sup> pisze w tym względzie, iż status „społecznie niewidocznej” kobiety determinowany był pozycją jej męża – głowy rodziny. Przez wieki aktywność publiczna płci pięknej uznawana była za niestosowną<sup>7</sup>, zaś polityka stanowiła domenę li tylko mężczyzn, którzy traktowali kobiety jako istoty niestałe emocjonalnie, słabe i kruche. Męski punkt widzenia w tym względzie najcelniej chyba oddaje siedemnastowieczne przysłowie angielskie: *kobiety w sprawach państwowych są jak małpy w składzie luster*<sup>8</sup>.

Patriarchalna obyczajowość zaczęła jednak ulegać zmianie po wydarzeniach rewolucji francuskiej, kiedy to impetu nabrał ruch emancypacji kobiet. W dobie silnego akcentowania idei narodowych, kobieta zaczęła być nadto postrzegana nie wyłącznie przez pryzmat jej stanowiska w rodzinie jako żony i matki, ale poniekąd również w roli symbolu ciągłości egzystencjalnej narodu<sup>9</sup>. Choć, jak pisze D. Langewiesche<sup>10</sup>, nacjonalizm definiował się w kategoriach męskości, to kobiece alegorie państwa konstruowały kobiecą „tożsamość narodową”.

<sup>4</sup> Według części badaczy, obywatelstwo jest stanem abstrakcyjnym i objawia się po prostu w przynależności jednostki do danego państwa, a zatem w podległości konkretnej władzy państwowej. Pogląd ten holduje tezie, iż ogół praw i obowiązków człowieka w państwie nie stanowi kwintesencji treści obywatelstwa, a raczej jej dopełnienie. J. Jagielski (*Obywatelstwo polskie. Zagadnienia podstawowe*, Wyd. Prawnicze, Warszawa 1998, s. 14) pisze, iż „argumentem przeciwko włączeniu praw i obowiązków w ramy treści obywatelstwa jest tu zatem brak praw czy obowiązków, które byłby obiektywnie związane wyłącznie z obywatelstwem”, nawet bowiem prawa polityczne dotyczą również przesłanek innego rodzaju, zwłaszcza wieku bądź domicylu. Częściej jednak spotyka się odmienne podejście, zgodne z którym to właśnie prawa i obowiązki uchodzą za podstawową treść czy wręcz esencję obywatelstwa, przy czym niekiedy dyskusyjny pozostaje fakt, które z nich odróżniają w praktyce obywatela od cudzoziemca (nieobywatela).

<sup>5</sup> Zob. N. Yuval-Davies, *Gender Relations and the Nation*, w: *Encyclopedia of Nationalism*, t. I, red. A.J. Motyl, Academic Press, San Diego 2001, s. 310 oraz Z. Sokolewicz, *Obywatelstwo a narodowość. Uwagi w związku z ustanowieniem obywatelstwa Unii Europejskiej*, „Studia Europejskie” 1/1997, s. 19.

<sup>6</sup> G. Ulicka, *Demokracje zachodnie: zasady, wartości, wizje*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 1992, s. 32-33.

<sup>7</sup> S.G. Mezey, *Women and democracy*, w: *The Encyclopedia of Democracy*, t. III, red. S.M. Lipset, Routledge, London 1995, s. 1380.

<sup>8</sup> W. Kopaliński, *Encyklopedia „drugiej płci”*, Rytm, Warszawa 2001, s. 460.

<sup>9</sup> Por. N. Yuval-Davies, *Gender Relations...*, op. cit., s. 297.

<sup>10</sup> D. Langewiesche, *Naród, nacjonalizm, państwo narodowe: stań i perspektywy badań*, przeł. A. Peszke, „Sprawy Narodowościowe”, Seria Nowa, 2002, z. 20, s. 51.

Zdaniem C. Pateman, autorki rozpraw<sup>11</sup> z zakresu tzw. *gender studies*, w zasadzie cała myśl społeczno-polityczna odnosząca się do kwestii przynależności jednostki do państwa i związanego z tym statusu ogniskowała się przez wieki na prawach obywatelskich wyłącznie mężczyzn, przedstawiała zatem męski punkt widzenia, miała z założenia charakter dyskryminacyjny i pozostawała na wskroś przesiąknięta kulturą patriarchalną. Natomiast w wymiarze prawnoustrojowym, w konsekwencji wydarzeń końca XVIII wieku we Francji, doszło do połowicznej tylko zmiany jakościowej dominacji mężczyzn. Pateman uważa, iż miała miejsce swoista transpozycja tejże dominacji z poziomu patriarchalnego do wymiaru *fraternity* („braterstwo” – jedno z haseł rewolucyjnych), w którym przy utrzymaniu dotychczasowej zależności kobiet od mężczyzn w sferze prywatnej (rodzinnej), następowało powolne zrównywanie płci w sferze publicznej (w prawach politycznych). Koncepcja Pateman wpisuje się w ramy często spotykanego poglądu, iż proces emancypacji kobiet nie dobiegł jeszcze końca.

Wątek ten szeroko omawia inna badaczka statusu płci pięknej W. Rule<sup>12</sup>, która wychodzi z założenia, iż **definicja obywatela objęła swoją treścią kobiety dopiero w wieku XX, aczkolwiek uzyskane wówczas przez nie prawa wyborcze nie stanowią bynajmniej ostatniego stadium procesu stawania się obywatelkami**. Rule przedstawiła trzyfazowy model kształtowania się pozycji kobiet w odniesieniu do sytuacji społeczno-politycznej większości państw, również europejskich, w nowożytnej perspektywie ewolucyjnej. Faza pierwsza, określana mianem rozwojowej (*development phase*), polegać miała na artykułowaniu czy też zauważaniu konieczności zmian położenia prawnego kobiet przy okazji stopniowego uzyskiwania praw wyborczych przez mężczyzn. Działo się tak również na przykład w trakcie powstawania ruchu zapobiegania patologii alkoholizmu. W fazie osiągnięć (*achievement phase*) kobiety obdarzone zostały prawami politycznymi, co często towarzyszyło takim istotnym cezurom czasowym, jak zakończenie wojny lub uzyskanie przez dany kraj niepodległości. Etap ten nie został jeszcze zamknięty w wymiarze ogólnopolskim (w przeciwieństwie do Europy), tym niemniej obecnie ma miejsce rozwój trzeciej fazy (*implementation phase*), polegającej na wprowadzaniu w życie realnej wolności politycznej pań. Stan ten polega na faktycznym umożliwianiu kobietom partycypacji w sprawach państwa, a w szczególności na tworzeniu im warunków do równej reprezentacji we władzach publicznych. O ile bowiem kobiety niejednokrotnie piastują najwyższe stanowiska w państwie, o tyle ich procentowy udział we władzach państwowych pozostaje nadal

<sup>11</sup> Zob. szerzej C. Pateman, *Three Questions about Womanhood Suffrage*, w: *Suffrage and Beyond: International Feminist Perspectives*, red. C. Daley i M. Nolan, New York University Press, New York 1994 oraz *idem*, *The Sexual Social Contract*, Polity Press, Cambridge 1988.

<sup>12</sup> W. Rule, *Woman: Enfranchisement*, w: *International Encyclopedia of Elections*, red. R. Rose, Macmillan, London 2000, s. 345.

bardzo niski<sup>13</sup>. Pierwsze etapy omawianego procesu odnoszą się w przybliżeniu odpowiednio do wieku XIX i XX, gdy tymczasem faza trzecia czeka nadal na swoją pełną realizację. Rule zaś sugeruje, iż pełnoprawne obywatelstwo kobiet zostanie zapewne osiągnięte w wieku XXI.

Nie ulega wątpliwości, iż faktycznym wyznacznikiem uzyskiwania przez kobiety w państwie statusu obywatelskiego było nabywanie przez nie praw równych mężczyznom. Idea społeczno-politycznego równouprawnienia płci rozwinęła się w drugiej połowie wieku XVIII, pierwotnie w Ameryce Północnej, a następnie w Wielkiej Brytanii, głównie za sprawą Mary Wollstonecraft, autorki opublikowanej w roku 1792 pracy *Vindication of the Rights of Women*, stanowiącej manifest kobiecej emancypacji.

W dobie rewolucji francuskiej publicystka Olimpia de Gouges obwieściła zaś we wrześniu 1791 roku słynną Deklarację Praw Kobiety i Obywatelki. Dokument adresowany był wyłącznie do kobiet i stanowił manifest niezadowolenia z prawnie usankcjonowanej społecznej dominacji mężczyzn. Treść programu pani de Gouges stanowiła przy tym odbicie zasad Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela z 1789 roku. W artykule X kobiecej deklaracji znalazł się pogląd, iż skoro kobieta ma prawo wstąpienia na szafot, to powinna mieć również prawo wstąpienia na trybunę. Działalność grupy pierwszych emancypantek, skupionych wokół autorki kobiecego kredo, nie znalazła jednak wówczas, w sytuacji radykalizacji nastrojów społecznych, szerszego odzewu i zrozumienia ze strony mężczyzn. Konwent (w wydanym 30 października 1793 r. dekrete) uznawał za nielegalne wszelkie stowarzyszenia kobiece (zakazywał również organizowania zebrań i zgromadzeń, w których brałoby jednocześnie udział więcej niż pięć kobiet) i przyznawał płci pięknej jedynie słuszną rolę żon i matek, których społeczne zadanie miało polegać na wspieraniu mężczyzn i wychowywaniu dzieci w obywatelskim duchu patriotyzmu. Olimpia de Gouges kontestowała narzucane ograniczenia i kontynuowała walkę z dyskryminacją kobiet, co w konsekwencji doprowadziło ją w roku 1793 wprost na gilotynę. Idee głoszone przez de Gouges z pewnością jednak wpłynęły na erozję męskocentrycznego postrzegania roli płci pięknej w społeczeństwie francuskim. Stendhal dowodził w swoim studium z zakresu psychologii kobiet z 1822 r.: *W szczegółach starają się być ściślejsze i dokładniejsze od mężczyzn. Połowa drobnego handlu znajduje się w rękach kobiet i wywiązują się zeń lepiej niż ich mężowie*<sup>14</sup>.

<sup>13</sup> W. Rule przedstawia wyniki badań (opublikowanych w: *Democracy Still in the Making*, Inter-Parliamentary Union, Genewa 1997), z których wynika, iż w roku 1997 udział kobiet w ogólnopństwowych ciałach ustawodawczych krajów o długiej tradycji demokratycznej równał się 20%, gdy tymczasem średnia w tym względzie dla wszystkich państw świata wynosiła 9%. Kobiety stanowiły wówczas zaledwie 5% ogółu wybranych szefów państw; zob. szerzej ibidem, s. 347.

<sup>14</sup> Stendhal, *O miłości*, w: idem, *Dziela wybrane*, przeł. T. Boy Żeleński, PIW, Warszawa 1985, s. 84.

Ruch emancypacyjny osiągnął pełny rozkwit w wieku XIX, wraz z intensyfikacją żądań zniesienia prawnego upośledzenia kobiet, które przejawiało się przede wszystkim w fizycznej zależności żon od mężów oraz w kwestiach: majątkowej, opieki nad dziećmi i swobodnego wyboru miejsca zamieszkania. W Wielkiej Brytanii, przyjęty w roku 1870, *Married Women's Property Act* bronił już własności mężatek, które jednak dopiero od roku 1891 mogły pozywać swoich mężów do sądu za ograniczanie ich wolności osobistej. John Stuart Mill<sup>15</sup> pisał trzy dekady wcześniej: *miejmy wreszcie nadzieję, że jeszcze za naszego pokolenia różnica płci (...) przestanie być uważana jako dostateczny powód, żeby istotę ludzką pozbawić rękami wspólnego bezpieczeństwa i z praw obywatelskich ogołocić*. Wówczas to bowiem mąż mógł nie tylko dowolnie rozporządzać czasem swojej małżonki, ale również i legalnie ją więzić<sup>16</sup>.

Innym, ważnym postulatem ruchu kobiecego było równouprawnienie zawodowe. Płeć piękna domagała się nie tylko dopuszczenia do wykonywania szeregu profesji uznawanych wówczas za godne jedynie mężczyzny, ale również i zrównania płac. Bój w tej kwestii toczył się w zasadzie do dnia dzisiejszego, tymczasem pozytywnego rozwiązania doczekał się problem równych dla obu płci szans edukacyjnych. Dziewiętnastowieczne feministki żądały powszechnego dla kobiet prawa do studiów na uczelniach wyższych. Wymagało to kompleksowego zreformowania systemu oświaty, w tym ujednoczenia programów nauczania w szkołach żeńskich i męskich, co wiązało się w głównej mierze z zagadnieniem egzaminu dojrzałości, stanowiącego przepustkę do studiów wyższych<sup>17</sup>. We Francji, Wielkiej Brytanii czy Niemczech problem dyskryminacji edukacyjnej został rozwiązany jeszcze w drugiej połowie wieku XIX, w latach 1863-1895, jednakże w wielu innych państwach kontynentu pozostawał nadal aktualny w okresie międzywojennym. Przeobrażenia prawne nie zawsze jednak zmieniały zrazu mentalność męskiej części społeczeństwa, co celnie oddawał modny niemiecki slogan, który nawoływał płeć piękną, aby zajmowała się raczej dziećmi, kuchnią i kościołem (*Kinder, Küche und Kirche*) aniżeli na przykład pracą zawodową, nauką czy polityką<sup>18</sup>. J. Kocka<sup>19</sup> ocenia jednak, iż w Niemczech przełomu wieków *ruchowi emancypacji kobiet udało się stopniowo poddać krytyce jednostronność modelu obywatela z punktu widzenia specyfiki płci oraz uzasadnić tę krytykę aspiracjami tego modelu, czyli postulatami równości, pełnej świadomości i samorealizacji dla wszystkich*. Prawid-

<sup>15</sup> J.S. Mill, *O rządzie reprezentatywnym*, w: J.S. Mill, *O rządzie reprezentatywnym. Poddaństwo kobiet*, przeł. J. Hołówka, Znak, Kraków 1995, s. 169.

<sup>16</sup> J.Z. Kędziński, *Dzieje Anglii 1485-1939*, t. II: 1830-1939, Zakład Nar. im. Ossolińskich, Wrocław 1986, s. 378.

<sup>17</sup> J. Żarnowski, *Spółczesność XX wieku*, Zakład Nar. im. Ossolińskich, Wrocław 1999, s. 15-16.

<sup>18</sup> A. Czubiński, *Europa dwudziestego wieku: zarys historii politycznej*, Wyd. Poznańskie, Poznań 1997, s. 17.

<sup>19</sup> J. Kocka, *O historii społecznej Niemiec*, przeł. J. Kałużny, I. Sellmer, J. Serwański, Wyd. Poznańskie, Poznań 1997, s. 312.

łowość ta występowała, *mutatis mutandis*, i w wielu innych państwach kontynentu europejskiego, a jej następstwem musiały być dalsze koncesje męskiego ciała obywatelskiego na rzecz płci pięknej. Do lamusa odchodziło zatem stare niemieckie przysłowie: *gdzie kobieta panuje, diabeł jest premierem*, aczkolwiek inne znane w Europie powiedzenie: *gdzie kobiety panują, tam mężczyźni rządzą* nadal posiadało pełną rację bytu.

Podstawowym probierzem stawania się obywatelkami, a nawet warunkiem dziejowej sprawiedliwości, jawiło się wielu kobietom zdobycie praw politycznych. Osiągnięcie równouprawnienia na niwie publicznej pozostawało długofalowym zadaniem sufrażystek<sup>20</sup>, postrzegających szansę na diametralną zmianę położenia kobiet w rodzinie, społeczeństwie i państwie przede wszystkim w zdobyciu przez nie pełni praw wyborczych. Bojowniczkami o emancypację polityczną pań były szczególnie aktywne w krajach anglosaskich, co wiązało się poniekąd z dość szybko postępującym procesem równouprawnienia płci w Stanach Zjednoczonych<sup>21</sup>. W Wielkiej Brytanii już w roku 1888 mocą Ustawy o radach hrabstw kobiety uzyskały ograniczone prawa wyborcze do lokalnych organów samorządowych, jednakże to kraje skandynawskie jako pierwsze w Europie przyznały kobietom pełne czynne i bierne prawo wyborcze. Autonomiczna Finlandia zrobiła to w roku 1906, Norwegia w roku 1913, Dania i zależna od niej Islandia w roku 1915. Słynna duńska pisarka Karen Blixen mogła dwie dekady później nazwać skandynawskie kobiety żyjące za czasów jej matki i babki „cywilizowanymi niewolnicami dobrodusznymi barbarzyńców”<sup>22</sup>.

Momentem przełomowym rozszerzania, używając sformułowania D. Langewiesche<sup>23</sup>, „przestrzeni dla kobiet” stało się zakończenie I wojny światowej, kiedy to w roku 1918 między innymi w Niemczech, Austrii i Polsce obdarzono płęć piękną pełnią praw wyborczych. Nieco inaczej wyglądała jednak sytuacja w Wielkiej Brytanii, gdzie uchwalone wówczas prawa wyborcze kobiet zostały obwarowane cenzusem wieku, a pośrednio również majątkowym i wykształcenia. Uprzywilejowywały one ponadto mężatki. Stało się tak pomimo wzmożonej aktywności najsłynniejszej chyba europejskiej działaczki ruchu kobiecego początku

<sup>20</sup> Angielski termin *suffragist* pochodzi od słowa *suffrage* („prawo głosowania”), które zapożyczone zostało od francuskiego pojęcia *le suffrage* („prawo wyborcze” lub „wybory”). *Le suffrage* z kolei bierze swoje początki od średniowiecznego łacińskiego słowa *suffragium* („głos [wyborczy]”); zob. szerzej W. Kopalinski, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem*, Świat Książki, Warszawa 2000, s. 478; por. też hasło *Suffragettes* (sufrażetki), w: A. Palmer, *The Penguin Dictionary of Twentieth-Century History 1900-1989*, Penguin Books, London 1990, s. 377.

<sup>21</sup> Na terytorium stanu Wyoming kobiety wywalczyły prawa polityczne w 1869 roku, aczkolwiek na terenie całej federacji uzyskały je dopiero w roku 1920.

<sup>22</sup> K. Blixen, *Pożegnanie z Afryką*, przeł. J. Giebułtówic, Warszawskie Wyd. Literackie MUZA, Warszawa 2002, s. 199.

<sup>23</sup> D. Langewiesche, *Naród, nacjonalizm, państwo narodowe: stań i perspektywy badań*, op. cit., s. 51.

XX wieku Emmeline Pankhurst, założycielki (w 1903 roku) Women's Social and Political Union, inicjatorki akcji aktywnego oporu przeciwko męskiej dominacji w społeczeństwie i propagatorki czynnego udziału płci pięknej w I wojnie światowej. Zdaniem Pankhurst, wojenna służba kobiet w obronie ojczyzny stanowiła antytezę rzekomej ich niezaradności i braku odpowiedzialności. Na pełnię politycznej wolności brytyjskie oraz irlandzkie kobiety musiały jednak czekać do roku 1928.

W wielu państwach europejskich kobiety stały się obywatelkami czynnymi w latach 1919-1921 (między innymi w Holandii, Luksemburgu i Szwecji) i w późniejszym okresie międzywojnia (na przykład w Hiszpanii w 1931 r). Natomiast we Francji – gdzie w wyborach do Konwentu w roku 1792 wprowadzono po raz pierwszy powszechne głosowanie mężczyzn, przywrócone w zasadzie na trwałe w roku 1848 – stało się to dopiero w roku 1944, we Włoszech rok później, zaś w Belgii – znanej z relatywnie liberalnej konstytucji 1831 r. – w roku 1948.

W tym samym roku uchwalona została przez Zgromadzenie Ogólne ONZ Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, która głosiła, iż *każdy człowiek ma prawo do uczestniczenia w rządzeniu swym krajem bezpośrednio lub przez swobodnie wybranych przedstawicieli*<sup>24</sup>, a także, iż *wola ludu będzie wyrażona w (...) wyborach, które powinny być powszechne i równe*<sup>25</sup>. A jednak w Grecji, dziedzicze tradycji starożytnej Hellady i kolebce idei obywatelstwa, kobiety otrzymały pełne prawa wyborcze już w drugiej połowie XX wieku, w roku 1952. W Portugalii nastąpiło to zaś dopiero w roku 1976.

Innym jeszcze paradoksem pozostaje fakt, iż w niektórych krajach kontynentu (Norwegia, Holandia) kobiety wcześniej otrzymały bierne prawo wyborcze aniżeli czynne, co powodowało utrzymywanie się przez pewien czas kuriozalnego wręcz stanu, polegającego na tym, iż posłanką można było zostać wyłącznie dzięki głosom elektoratu męskiego.

Jeśli rzeczywiście uznać możliwość równego udziału pań w politycznych procesach decyzyjnych dotyczących spraw państwa za ostatni etap rozwoju obywatelstwa kobiet, to droga do jego osiągnięcia pozostaje nadal otwarta. Pod koniec XX wieku jedynie w 6% krajów o demokratycznym systemie rządów płęć piękna zajmowała od 25% do 40% miejsc w ogólnopństwowych organach ustawodawczych<sup>26</sup>. Na czele państw traktujących emancypację kobiet w sposób

<sup>24</sup> Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, uchwalona przez Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych 10 grudnia 1948 roku, art. 21 pkt. 1, w: *Prawo międzynarodowe publiczne. Wybór dokumentów*, oprac. A. Przyborska-Klimczak, Wydawnictwo Lubelskie Prawnicze, Lublin 1992.

<sup>25</sup> Ibidem, art. 21 pkt. 3.

<sup>26</sup> Zob. szerzej W. Rule, *Woman: Enfranchisement*, tab. 1: *Leading Countries in Women's Citizenship: Countries with a Minimum of 25% Women Parliamentarians* (1997), op. cit., s. 347 (dane według *Democracy Still in the Making*, op. cit.).

priorytetowy były i są kraje nordyckie. W Skandynawii jednak od lat praktykowany jest zwrot, jak to ujmuje E. Malinowska<sup>27</sup>, od patriarchalnego modelu relacji płci w stronę układu partnerskiego między mężczyznami i kobietami. W Danii, Finlandii, Norwegii czy Szwecji panie stanowią na początku XXI wieku ponad jedną trzecią składu członkowskiego legislatur, zaś na przykład w Niemczech czy Austrii około jednej czwartej.

Skandynawski *status quo* jest w dużej mierze wynikiem stosowania systemu kwotowego, a zatem – najogólniej rzecz ujmując – przydzielenia kobietom określonego procentowo poziomu udziału na partyjnych listach wyborczych, co zdaje się być szczególnie efektywne w warunkach istnienia proporcjonalnego systemu reprezentacji. W przypadku Belgii, a także niektórych krajów pozaeuropejskich (zwłaszcza latynoamerykańskich), system kwot polega natomiast na ustawowym zagwarantowaniu płci pięknej konkretnej puli miejsc w organie legislacyjnym<sup>28</sup>.

Implimentacja metody kwotowej w Europie Zachodniej datowana jest na lata 90. XX wieku, jednakże wciąż napotyka wiele problemów natury formalnoprawnej, co wiąże się z jej rzekomo niekonstytucyjnym charakterem, wpływającym z naruszania zasady równości. Kwoty jawią się nadto być może tylko etapem przejściowym na drodze do wprowadzenia idącej jeszcze dalej zasady parytetu płci, która przewiduje procentowe zrównanie mężczyzn i kobiet w podziale stanowisk publicznych. Niektórzy zwolennicy „demokracji parytetowej” tłumaczą przy tym nawet, iż, cytując G. Ulicką<sup>29</sup>, *zróżnicowanie płci sprawia, że w tej samej przestrzeni publicznej istnieją dwie odrębne grupy i każda z nich powinna mieć odrębny status obywatelski. Obecność kobiet w życiu politycznym pozwoli na właściwą reprezentację ich interesów (co do tej pory nie miało miejsca)*. Nie brakuje przy tym adwersarzy głębszego otwarcia sfery publicznej dla płci pięknej – system kwotowy czy parytetowy jest często określany mianem dyskryminacyjnego czy też traktującego kobiety lepiej od mężczyzn nie ze względu na zasługi, a wyłącznie ich płeć. Inny, niejednokrotnie spotykany argument mówi, iż ustępstwa ustawodawcy w omawianej kwestii mogą powodować silniejszą presję mniejszości etnicznych, religijnych czy seksualnych do nowego zdefiniowania ich stanowiska w państwie.

Tymczasem brak powszechności parytetu stanowi dla działaczek organizacji feministycznych potwierdzenie tezy, iż pozycja kobiet pozostaje wciąż dalece

<sup>27</sup> E. Malinowska, *Mężczyźni i kobiety w społeczeństwie jutra*, „Kultura i Społeczeństwo” 4/2003, s. 96.

<sup>28</sup> Zob. szerzej M.P. Jones, *Gender Quotas*, w: *International Encyclopedia of Elections*, op. cit., s. 143-144.

<sup>29</sup> G. Ulicka, *Demokracja a prawa polityczne kobiet we Francji*, w: *Państwo – demokracja – samorząd. Księga jubileuszowa w sześćdziesięciolecie Profesora Eugeniusza Zielińskiego*, Elipsa, Warszawa 1999, s. 597.

ułamna. Dzieje się tak jakoby dlatego, iż nierówność ról obu płci w społeczeństwie i państwie determinowana jest, wciąż obowiązującym, tradycyjnym modelem rodziny, w którym brakuje partnerskiego podziału obowiązków. Walka ruchu feministycznego, jawiącego się współczesnym wcieleniem ruchu sufrażystek, wciąż trwa i skupia się obecnie na dążeniu do ciągłego doskonalenia regulacji prawnych i zwyczajów kulturowych, tak aby kreowały one rzeczywiście obopólnie korzystne relacje między kobietami i mężczyznami w każdej płaszczyźnie życia<sup>30</sup>. Ruch feministyczny zdecydowanie optuje za obaleniem popularnego, dychotomicznego podziału ról, zgodnie z którym kobiety zajmują się raczej sferą prywatną stosunków międzyludzkich, mężczyźni zaś są aktywni zwłaszcza na forum publicznym<sup>31</sup>. Feminizm postuluje zatem ideę równego członkostwa kobiet i mężczyzn tak w rodzinie, jak i w społeczeństwie oraz państwie. Perspektywiczne osiągnięcie tego celu, zdaniem członkiń ruchu feministycznego, będzie natomiast faktycznym urzeczywistnieniem pełnoprawnego obywatelstwa płci pięknej i końcem obywatelstwa patriarchalnego.

#### Zmierzch obywatelstwa patriarchalnego w nowożytnej Europie. Szkic do badań procesu

##### Streszczenie

Przez wieki ewolucji idei i instytucji obywatelstwa w Europie płeć należała – obok wolności osobistej, wieku, pochodzenia, miejsca urodzenia, domicylu czy majątności – do głównych kryteriów posiadania pełnoprawnego statusu obywatelskiego w państwie. Obywatelstwo miało zatem charakter dalece patriarchalny. Współczesna definicja obywatelstwa implikuje równouprawnienie obu płci. Egalitaryzacja dostępu do pełnego obywatelstwa w nowożytnej Europie miała jednak charakter wieloetapowy. Polegała ona zarówno na zmianie mentalności społecznej, jak i na stopniowym znoszeniu prawnego upośledzenia płci pięknej w różnych dziedzinach życia. Paradoksalnie, mimo obecnej powszechności praw politycznych kobiet ich faktyczna partycypacja w sprawach publicznych pozostaje dość skromna. Ruch feministyczny dowodzi, iż dla ostatecznego położenia kresu obywatelstwu patriarchalnemu konieczne jest bowiem odrzucenie bipolarnych ról społecznych, tradycyjnie przypisanych mężczyznom i kobietom, i zastąpienie ich partnerstwem zarówno w prawach, jak i obowiązkach.

**Słowa kluczowe:** obywatelstwo, patriarchy, płeć kulturowa (*gender*), równouprawnienie, prawa kobiet, prawa obywatelskie.

<sup>30</sup> Na temat współczesnych postulatów feminizmu postrzeganych z perspektywy praw obywatelskich zob. szerzej S.G. Mezey, *Women and democracy*, op. cit., s. 1381.

<sup>31</sup> Zob. szerzej N. Yuval-Davies, *Gender Relations and the Nation: The Private and the Public*, op. cit., s. 310-312.